

**Wołanie do Jezusa jest naszą pilną potrzebą!**

**100 Dni Modlitwy — Tydzień 7 — 8-14 maja 2020**

## **Najlepsze co można mieć**

W 2001 roku niemal umarłem. Lekarz w szpitalnym oddziale ratunkowym powiedział, że trzy godziny dzieliły mnie od śmierci. Zaraziłem się malarią podczas ewangelizacji, w której uczestniczyłem wraz z moimi studentami w zachodniej Afryce, a objawy wystąpiły kilka dni po moim powrocie do Stanów Zjednoczonych. Miałem wysoką gorączkę, byłem odwodniony i bardzo bolała mnie głowa. Czułem się tak chory, że spodziewałem się, iż mogę umrzeć w każdej chwili. Kiedy pojawiły się objawy, byłem poza domem w sprawach związanych z Kościołem. Udałem się wcześniej na lotnisko, by zdążyć na samolot powrotny, prosząc Boga, by pozwolił mi dotrzeć do domu, zanim poczuję się gorzej. Skoro miałem umrzeć, wolałem umrzeć w domu.

Moja żona zawiozła mnie do szpitala. W tym czasie miałem już halucynacje i nie byłem w stanie wypić wody, by jej nie zwrócić. W samochodzie zasnąłem tak, że musiano mnie dowieźć do szpitala na wózku. Kiedy odzyskałem przytomność, wydawało mi się, że wszystko dzieje się w zwolnionym tempie. Każda minuta dłużyła się mi jak godzina, a godzina jak dzień. Pamiętam, że moja żona przywiozła nasze dzieci, które wtedy miały 14, 12 i 10 lat. Dzieci płakały cicho przy moim łóżku. Pamiętam pielęgniarki i lekarzy, którzy przychodzili, by przyrzeć się pacjentowi choremu na malarię, jako że choroba ta rzadko występuje w Stanach Zjednoczonych.

Było dla mnie jasne, że umieram. Później dowiedziałem się, że ten rodzaj malarii, którym się zaraziłem, jest najbardziej złośliwy. Niemal każdy przypadek zarażenia kończy się śmiercią, ale jeśli przetrwa się pierwszy atak, choroba ustępuje i zazwyczaj nie nawraca, o ile nie nastąpi ponowne zakażenie. Wielu ludzi modliło się za mnie. Moja żona i dzieci modlili się. Moi rodzice i dalsi krewni modlili się. Nasi koledzy i koleżanki z Southern Adventist University, gdzie wykładałem, także modlili się za mnie. Modlili się również moi studenci. Modlili się moi przyjaciele z różnych stron świata. Modliło się wielu pastorów z całego kraju. Kiedy próbowałem podliczyć, okazało się, że w tamtym czasie modliło się za mnie ponad 2 tysiące osób.

Ale wyzdrowienie nie było łatwe. Szpital nie miał właściwych leków. Moi przyjaciele lekarze wywarli nacisk na lekarzy w szpitalu, by podjęli szybkie działania, zanim będzie za późno. W końcu w Atlancie znaleziono chininę i sprowadzono ją do szpitala. Chinina od dawna jest używana w leczeniu malarii i innych ciężkich chorób, ale obecnie coraz rzadziej się jej używa. Jest dość toksyczna i jej zażywanie może mieć poważne skutki uboczne. Jednak jest skuteczna w leczeniu malarii. Dwie doby po przyjęciu do szpitala otrzymałem chininę, ale nie spowodowało to oczekiwanego cudu. Dzień później, w szabat, byłem tak samo chory jak poprzednio.

Choć byłem wyczerpany i ledwo żywy, także się modliłem. Ale moja modlitwa była bardziej wyrazem wdzięczności niż prośbą. Powierzyłem moje życie Bogu i byłem gotowy pożegnać się, gdyby przyszedł mój czas. Żałowałem tylko, że zostawię żonę z trojgiem dorastających

dzieci i w tej sprawie się modliłem. Ale wiedziałem, że i oni są w rękach Boga. Odczuwałem wewnętrzny spokój i pewność, że wszystko będzie dobrze.

W sobotę po południu odwiedziło mnie kilku moich kolegów z uczelni i znajomych pastorów. Namaścili mnie i modlili się razem, zgodnie z zaleceniem *Pisma Świętego* (Jk 5,13-15). Wieczorem Lisa została ze mną, by czuwać przy mnie nocą. Poważnie obawiała się, że mogę nie dożyć do rana.

O godzinie 5 nad ranem przyszła pielęgniarka, by pobrać mi krew do badania, jak co rano. Cztery godziny później odwiedził mnie lekarz. Pierwszy raz w czasie pobytu w szpitalu byłem w stanie usiąść na łóżku. Lekarz powiedział mi, że w mojej krwi nie ma śladu malarii. W niezrozumiały sposób choroba ustąpiła. Wyraził zaskoczenie, że lek podziałał tak szybko i skutecznie. Ale ja wiedziałem, co było przyczyną mojego uzdrowienia. To Bóg odpowiedział na modlitwy moich bliskich i swoich świętych. Łaskawie mnie uzdrowił, spełniając ich prośby.

„Ten sam współczujący Zbawiciel żyje dzisiaj i jest tak samo chętny, aby wysłuchać modlitwę wiary, jak wówczas gdy chodził wśród ludzi. To, co naturalne, współpracuje z tym, co nadprzyrodzone. Częścią planu Boga jest udzielenie nam w odpowiedzi na modlitwę wiary tego, czym nie obdarzyłby nas, gdybyśmy Go o to nie prosili” (Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, wyd. 20, s. 317). Jezus nie musiał mnie uzdrowić. Nic nie był mi winien. To ja wszystko zawdzięczam Jemu. Ale uzdrowił mnie, gdyż uznał to za stosowne.

Nie każdy przypadek zagrożenia życia kończy się tak samo. Ale Bóg, który uzdrawia, jest zawsze ten sam. Możemy Mu ufać. Możemy Mu dziękować tak czy inaczej, gdyż w żadnym przypadku nie potraktuje naszych modlitw inaczej, jak działając dla naszego największego dobra. Cokolwiek otrzymamy od Niego, jest najlepszym, co możemy mieć.

Ron Clouzet

[Autor jest sekretarzem Stowarzyszenia Kaznodziejskiego Wydziału Północnoazjatyckopacyficznego. Jest także autorem książki będącej dodatkową lekturą na ten tydzień pt. *Adventism's Greatest Need: The Outpouring of the Holy Spirit*].

**Pytania do przemyślenia:** Czy wierzysz, że Bóg może uzdrowić wszelkiego rodzaju choroby, w tym, co najważniejsze, zakażenie grzechu? Czy powierzyłeś siebie Bogu? Czy masz dzisiaj pokój z Bogiem?

**Wyzwanie:** Choroby są częścią życia na tym upadłym świecie. Nikt nie jest od nich wolny. Jednak mamy wybór, jak przez nie przechodzimy. Możemy trzymać się Jezusa w chwili największej potrzeby, modląc się o duchowe i fizyczne uzdrowienia, pewni, że cokolwiek się stanie, możemy mieć pokój, jeśli patrzymy na Niego. Silna wiara w chorobie zależy od ćwiczenia wiary w zdrowiu. Czy wierzysz Mu dzisiaj? Czy jesteś gotowy zaakceptować nawet śmierć, wiedząc, że ostatecznie wszystkie choroby zostaną pokonane w dniu zmartwychwstania tych, którzy uwierzyli?

„Zbawiciel nasz, Jezus Chrystus, przybył na ten świat, by niez mordowanie służyć ludziom. «On niemoce nasze wziął na siebie i choroby nasze poniósł» (Mt 8,17). Przyszedł, by uwolnić lud od ciężaru chorób, nędzy i grzechu. Celem Jego misji była całkowita odnowa człowieka. Przybył obdarzyć go zdrowiem i pokojem oraz doskonałością charakteru” (Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. 6, s. 11).

Dodatkowa lektura na ten tydzień: Ellen G. White, „Modlitwa za chorego”, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. 6, s. 157-163; Ron Clouzet, *Adventism's Greatest Need: The Outpouring of the Holy Spirit*.

## **Dzień 43 — piątek, 8 maja 2020**

### **Raport chwały**

- Brittney i Vanessa B.: „Nasz zbór zaczął się spotykać za pośrednictwem internetu na coveczornych spotkaniach modlitewnych. Zbliżyło to nas, gdyż spotykamy się codziennie. To prawdziwe błogostawieństwo!”.
- Mico F.: „Ta sytuacja pomogła nam uświadomić sobie, że zbór to nie budynek — zbór to ludzie!”.

### **Intencje modlitewne**

- Módlmy się za zbory, które utraciły wyznawców wskutek COVID-19.
- Módlmy się za osoby zmagające się z problemami zdrowotnymi takimi jak rak, choroby autoimmunologiczne, depresja i inne.
- Módlmy się za byłych adwentystów dnia siódmego, którzy opuścili Kościół. Módlmy się, za ludzi w ich sferze wpływu, którzy wskutek tego mogli zostać odwiedzeni od Boga.
- Módlmy się za nowych wyznawców, którzy przyłączyli się do Kościoła w ostatnich latach w wyniku działań ewangelizacyjnych w ramach programu Całkowitego Zaangażowania Wyznawców.

## **Dzień 44 — sobota, 9 maja 2020**

### **Poznanie Jezusa**

„A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego postałeś” (J 17,3).

„Chrystus przyszedł, by objawić światu Boga jako Boga miłości, pełnego miłosierdzia, łagodności i współczucia. Gęsty mrok, jakim szatanowi udało się spowić tron Bóstwa, został rozproszony przez Odkupiciela świata, a Ojciec został na nowo objawiony ludziom jako światłość żywota” (Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, s. 738).

### **Pytania do przemyślenia**

- W życiu wiecznym chodzi nie tylko o to, by żyć bez końca, ale by żyć w ciągle pogłębiającej się więzi miłości z Bogiem. Czy znasz jedynie fakty o Jezusie, czy też znasz Go osobiście jako twojego Zbawiciela i Przyjaciela?
- Dlaczego nie miałbyś rozpocząć wieczności dzisiaj, prosząc Jezusa, by objawił ci się pełniej, spędzając czas na modlitwie, studiowaniu *Biblii* i dzieleniu się Jego miłością i prawdą z innymi?

### **Raport chwały**

- Thierry T.: „Dzielę się programem «100 Dni Modlitwy» z moimi 90 przyjaciółmi. Przekazałem także książkę *Wielki bóg* wielu moim znajomym. Jeden z nich, nie będący adwentystą, poprosił mnie, bym studiował z nim proroctwa *Księgi Daniela* i *Apokalipsy Jana*”.
- Gloria D.: „Bóg nam pobłogosławił tak, iż możemy prowadzić nasz program dystrybucji żywności mimo tej pandemii”.

### **Intencje modlitewne**

- Módlmy się za naszych współwyznawców na całym świecie, którzy otwierają i prowadzą ośrodki wpływu Nadzieja Życia.
- Módlmy się za mieszkańców wysp Fidżi i Vanuatu spustoszonych ostatnio przez cyklon.
- Módlmy się w intencji naszych placówek edukacyjnych na całym świecie. Módlmy się, by znalazły sposoby dostarczania chrześcijańskiej edukacji przy pomocy klas internetowych i innymi metodami. Módlmy się, by nadal wywierały pozytywny wpływ duchowy na uczniów i zachowały finansową stabilność.

## Dzień 45 — niedziela, 10 maja 2020

### Służba Jezusa

„Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze” (Hbr 4,14-16).

„Syn Boży (...) wypełnił swoją obietnicę i wrócił do nieba, by otrzymać władzę nad niebiańskimi zastępami. Wypełnił jedną fazę swojego kapłaństwa, umierając na krzyżu za upadłą ludzkość. Obecnie wypełnia kolejną fazę, wstawiając się przed Ojcem za skruszonym, wierzącym grzesznikiem, przedstawiając Bogu ofiary za Jego lud. Przyjąwszy ludzką naturę i pokonawszy w tej naturze pokusy wroga, mając boską doskonałość, otrzymał władzę sądenia świata. Każdy przypadek zostanie rozpatrzone przez Niego. On ogłosi sąd, oddając każdemu człowiekowi według jego uczynków” (Ellen G. White, *Manuscript 42*, 1901).

### Pytania do przemyślenia

- Jezus stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał, a obecnie pełni służbę w niebiańskiej świątyni jako reprezentant tych, którzy powierzyli Mu swój los. Kiedy się modlimy, On nas wysłuchuje. Kiedy szukamy przebaczenia grzechów i zwycięstwa, On nas słyszy i daje nam moc do zwycięstwa.
- Skoro żyjemy w czasie sądu, czy przyjąłeś Jezusa jako współczującego Najwyższego Kapłana, twojego obrońcę (1 J 2,1)? Czy schroniłeś się w Jego sprawiedliwości? Czy pozwolisz mu nie tylko *okryć* cię Jego sprawiedliwością, ale także *napełnić* cię Jego sprawiedliwością, objawiającą się pełnieniem dobrych uczynków, które On dla ciebie przygotował (Ef 2,10)?

### Raport chwały

- Sheril M.: „Dziękuję Bogu! Program 100 Dni Modlitwy wzmacnia moją wiarę w tym trudnym czasie”.
- Rose S.: „W wyniku tej pandemii nasza internetowa grupa modlitewna działa prężniej niż dotąd, gdyż poświęcamy więcej czasu na modlitwę, modląc się razem 5-6 razy w tygodniu!”.

### Intencje modlitewne

- Módlmy się za bezdomnych ludzi na całym świecie, uzależnionych od pomocy społeczeństwa w kwestii zaspokojenia podstawowych potrzeb.
- Módlmy się za starszych współwyznawców, którzy są odseparowani od swoich bliskich w czasie tego kryzysu. Módlmy się za tych, którzy zmagają się z demencją i niezupełnie rozumieją, co się obecnie dzieje.
- Módlmy się za małżeństwa, które przeżywają obecnie dodatkowe napięcia. Módlmy się, by współmałżonkowie przeżywający trudności znaleźli pomoc i pokorę patrząc na Jezusa.

## **Dzień 46 — poniedziałek, 11 maja 2020**

### **Miłość Jezusa**

„Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem; trwajcie w miłości mojej” (J 15,9).

„Jeśli będę zbawiona i znajdę się w królestwie Bożym, będę nieustannie zgłębiać plan zbawienia. Wszyscy odkupieni święci będą widzieć i doceniać coraz pełniej miłość Ojca i Syna, a pieśni chwały będą płynąć z nieśmiertelnych ust. On nas umiłował i oddał za nas życie. W uwielbionym ciele, mając ogromne możliwości, z czystym sercem, nieskażonymi ustami będziemy śpiewać o wspaniałości odkupieńczej miłości” (Ellen G. White, *Letter 27*, 1890).

### **Pytania do przemyślenia**

- Bóg jest miłością. On jest Dawcą życia. Nie ma czystszej miłości niż ta, która panuje między Osobami Bóstwa. Skoro Jezus miłuje nas tak, jak Ojciec miłuje Jezusa, to czy może być coś bardziej pociągającego dla człowieka niż pełna harmonia z Nim? Miłość Jezusa jest niezrównana!
- Czy jest coś, co miłujesz bardziej niż Jezusa? Czy coś odciąga twoje uczucia od Niego?
- Proś Jezusa, by uświadomił ci doskonałą miłość, którą cię umiłował. Dlaczego nie miałbyś dziś przyjąć tej miłości do serca jako najważniejszej motywacji w życiu wiary?

### **Raport chwały**

- Niektóre kraje świata i niektóre stany USA zaczęły otwierać działalność gospodarczą (z pewnymi ograniczeniami).
- Śmiertelność przypisywana COVID-19 okazała się dużo niższa niż zakładano.

### **Intencje modlitewne**

- Módlmy się w intencji różnych projektów budowlanych, takich jak zbory czy szkoły na całym świecie. Módlmy się o stałą finansową ofiarność oraz wierność w dziesięcinach i darach.
- Módlmy się w intencji mieszkańców wysp Saint Vincent i Grenadynów, dotkniętych straszliwą suszą w czasie tej pandemii. Módlmy się o deszcz i Boże błogosławieństwa dla misji tamtejszych zborów.
- Módlmy się o odwagę dla naszych współwyznawców porażonych lękiem przed pandemią i jej skutkami.
- Módlmy się o dar rozróżniania między przestrzeganiem zasad higieny wskazywanych przez władze a narzucaniem fałszywego kultu.

## Dzień 47 — wtorek, 12 maja 2020

### Wiara Jezusa

„Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa” (Ap 14,12).

„Wiara w to, że Chrystus może nas zbawić skutecznie, w pełni i całkowicie, jest wiarą Jezusa” (Ellen G. White, *Selected Messages*, t. 3, s. 172).

### Pytania do przemyślenia

- Żyjemy w czasach ostatecznych. Teraz jest czas, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, by ufać zupełnie, iż Bóg może nas doprowadzić do celu! Jezus ofiarował nam swoje życie, śmierć, zmartwychwstanie oraz Jego Słowo pełne obietnic i wskazówek. Obiecał nas zbawić. Czy nie jest to zdumiewające?
- Czy pragniesz w pełni w to wierzyć i przyjąć tę rzeczywistość, która przekształci twoje życie? Czy pragniesz, by Jezus uczynił twoją małą, chwiejną wiarę silną i niewzruszoną? Dlaczego nie miałbyś prosić Go o to dzisiaj i każdego kolejnego dnia?

**Raport chwały:** Budujące jest to, jak wiele zborów, pastorów, starszych zborów i innych wyznawców przejawia kreatywność, organizując regularne nabożeństwa, wspólnotę i modlitwę przy pomocy internetu. Będzie to wielkim dobrodziejstwem dla Kościoła w przyszłości. Skłania nas to do myślenia w nowy i pozytywny sposób o docieraniu do ludzi potrzebujących Jezusa.

### Intencje modlitewne

- Módlmy się w intencji różnych projektów misyjnych i ewangelizacyjnych w Północnej Sulawesii w Indonezji.
- Módlmy się w intencji adwentystycznych studentów w Kairze w Egipcie, potrzebujących zaopatrzenia w żywność ze strony członków Kościoła w wyniku lokalnych ograniczeń.
- Módlmy się za odważnych członków Kościoła w północno-zachodnim regionie Nigerii, którzy głoszą przesłanie ewangelii mimo zagrożenia ze strony grup terrorystycznych, bandytów i kryminalistów aktywnie działających na tym terytorium.
- Módlmy się za uczniów i studentów na Filipinach, którzy mają problemy związane z nauką w sobotę w wyniku nowych planów lekcji podczas pandemii.

## Dzień 48 — środa, 13 maja 2020

### Obecność Jezusa

„Lecz ja wam mówię prawdę: Lepiej dla was, żebym ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Poczyszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was” (J 16,7).

„Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

„Od tej chwili Chrystus miał stale przebywać w sercach swoich dzieci przez Ducha Świętego. Ich wspólnota z Nim była ściślejsza, niż gdy był z Nimi osobiście. Światłość, miłość i moc mieszkającego w nich Chrystusa promieniowała z nich tak, że ludzie, patrząc na nich, «dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem» (Dz 4,13)” (Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 72).

**Pytania do przemyślenia:** Czy kiedykolwiek wyobrażałeś sobie, jak byłoby żyć na ziemi w czasach Jezusa, móc widzieć Go i rozmawiać z Nim? Celem ewangelii jest dać nam coś jeszcze lepszego! Jezus pragnie zamieszkać w nas, czyniąc nas podobnymi do Niego przez odradzające działanie Ducha Świętego. Czy prosisz Jezusa o chrzest Duchem Świętym, aby Jego obecność była odczuwalna i widoczna w tobie? Jezus polecił nam codziennie prosić o dar Ducha Świętego (Łk 11,13). Zaproś już teraz Chrystusa, by zamieszkał w tobie!

**Raport chwały:** Wielu ludzi wokół nas otwiera się na nasze świadectwo i poznanie *Pisma Świętego* w czasie obecnego kryzysu. Chwalmy Boga za to, że ratuje wielu ludzi dla wieczności także w czasach zarazy!

### Intencje modlitewne

- Módlmy się za osoby borykające się z opresją demoniczną i zdemonizowaniem. Módlmy się o ich uwolnienie z mocy szatana. Módlmy się za ich bliskich, w tym zwłaszcza dzieci, których rodzice są dotknięci tym nieszczęściem.
- Módlmy się za tysiące nowych grup i zborów adwentystycznych zakładanych na całym świecie, by były silne i tętniły życiem mimo obecnego kryzysu.
- Módlmy się za pastorów i przywódców zborowych w krajach o niskim poziomie opieki zdrowotnej.
- Módlmy się w intencji adwentystycznych stacji radiowych na całym świecie, docierających do tych, do których nie można dotrzeć w inny sposób.



## Dzień 49 — czwartek, 14 maja 2020

### Współczucie Jezusa

„Łaskawy i sprawiedliwy jest Pan, litościwy jest nasz Bóg” (Ps 116,5).

„W obecności Jezusa przychodzące do Niego dusze czuły, że nawet one mogą uciec z przepaści grzechu. Faryzeusze okazywali im tylko pogardę i potępienie, a Chrystus przyjmował ich jak dzieci Boże — owszem, pozostające daleko od domu Ojca, ale niezapomniane przez ojcowskie serce. Ich nędza i grzech czyniły ich obiektami jeszcze większego współczucia z Jego strony. Im dalej od Niego odeszli, tym gorliwiej za nimi tęsknił i tym większe ofiary ponosił, aby ich uratować” (Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, Warszawa 2020, wyd. 6, s. 127).

**Pytania do przemyślenia:** Łaska Boża okazywana nam jest bezpośrednim wynikiem wielkiego współczucia Boga wobec wszystkich cierpiących z powodu grzechu i jego skutków. Uświadamiając sobie współczucie Boga wobec nas, objawione w Jezusie, możemy przyjść do Niego tacy, jacy jesteśmy, wyznając Mu najskrytsze tajemnice. Jezus rozumie nasze trudności, zmagania i pokusy. Jest gotowy nam pomagać, uzdrawiać nas, przebaczać nam, podnosić nas i wzmacniać. Czy pozwolisz dzisiaj, by Jego miłość, łaska i współczucie stopiły wszelki opór i obojętność wobec Niego?

**Raport chwały:** Wielu adwentystów i innych chrześcijan uświadamia sobie, że popadliśmy w wygodnictwo i prowadziliśmy nasze zbory na ludzki sposób. Potrzebujemy przebudzenia, by żyć wiarą, modlitwą i cudami, jak pierwotny Kościół opisany w *Dziejach Apostolskich*. W tamtym czasie wierzący nie mieli pieniędzy, stopni naukowych, budynków ani instytucji, ale mimo prób i prześladowania, dzięki obecności i mocy Ducha Świętego zmienili świat i zanieśli ewangelię po krańce ziemi w ciągu niewielu lat.

### Intencje modlitewne

- Módlmy się w intencji zborów adwentystycznych na Jamajce. Módlmy się za wyznawców mających trudności finansowe oraz personel i pacjentów szpitala adwentystycznego im. Andrewsa, aby przetrwali obecny kryzys.
- Módlmy się za naszych współwyznawców i bliskich zmagających się z uzależnieniami od pornografii, alkoholu, cukru, filmów, muzyki i innych czynników. Módlmy się, by odnieśli zwycięstwo w Chrystusie.
- Módlmy się za zbor adwentystyczny w Windhoek w Namibii, od dziesięciu lat starający się o pozwolenie na nabycie ziemi i budowę domu modlitwy.
- Módlmy się w intencji adwentystycznej piekarni w miejscowości Gränna w Szwecji, aby za jej pośrednictwem Kościół mógł docierać do mieszkańców tego miasta z przestaniem ewangelii.

## Modlitwa za chorego

Pismo Święte mówi, że „ludzie powinni zawsze prosić i nie ustawać”, a jeśli kiedykolwiek modlitwa jest szczególnie konieczna, to wtedy, gdy słabną siły, a życie ucieka. Zdrowi często

zapominają o cudownym miłosierdziu spływającym na nich dzień po dniu, rok za rokiem i nie dziękują Bogu w modlitwie za Jego dobrodziejstwa. Dopiero kiedy przychodzi choroba, przypominają sobie o Bogu. Nasz dobrotliwy Bóg nigdy nie odwraca się od duszy, która w szczerości szuka Jego pomocy. On jest ucieczką zarówno w chorobie, jak i zdrowiu.

„Jak się lituje ojciec nad dziećmi,  
tak się lituje Pan nad tymi, którzy się go boją,  
bo On wie, jakim tworem jesteśmy,  
pamięta żeśmy prochem” (Ps 103,13-14).

„Chorowali z powodu swego występnego życia  
i cierpieli z powodu swych win.  
Wszelki pokarm obrzydł im  
i bliscy już byli bram śmierci.  
Wtedy wołali do Pana w swej niedoli,  
a On wybawił ich z utrapienia” (Ps 107,17-20).

Bóg tak samo chętnie przywraca zdrowie choremu jak wtedy, kiedy Duch Święty mówił te słowa przez usta psalmisty. Chrystus jest takim samym litościwym Lekarzem dziś, jakim był w czasie swojej służby na ziemi. W Nim jest balsam uzdrawiający każdą chorobę, przywracający moc w każdej słabości. Jego obecni uczniowie powinni się modlić za chorych tak gorliwie, jak czynili to uczniowie w dawnych czasach. Uzdrowienie nastąpi, ponieważ „modlitwa wiary uzdrowi chorego”. Mamy moc Ducha Świętego, pełną gwarancję wiary, którą mogą potwierdzić obietnice Boże. Obietnica Pana: „Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją” (Mar.16,18), jest tak samo godna zaufania dziś, jak była w dniach apostołów. Jest to przywilej dzieci Bożych i wiarą powinni chwytać się tego, co ta obietnica zawiera. Słudzy Chrystusa są pośrednikami Jego działania i przez nich pragnie udzielać swej uzdrawiającej mocy. Naszym obowiązkiem jest przedstawić Bogu z pełnią naszej wiary wszystkich chorych i cierpiących. Powinniśmy uczyć ich zaufania do Wielkiego Lekarza.

Zbawca zachęca chorych, nie mających nadziei, utrapionych, aby korzystali z Jego siły. Przez wiarę i modlitwę pokój chorego może stać się tym, czym Betel dla Jakuba. Słowem i czynem należy wyraźnie i zrozumiale przekazywać, że „Pan jest na tym miejscu”, aby ratować, a nie niszczyć. Chrystus pragnie zmanifestować swoją obecność w pokoju chorego przez osoby pielęgnujące, których serce jest pełne miłości. Jeżeli życie pełniących służbę przy chorych jest takie, że Chrystus może z nimi przystąpić do łoża chorego, wtedy w chorym zrodzi się przekonanie, że Zbawca jest przy nim, i ta świadomość może uczynić wiele w leczeniu duszy i ciała.

Bóg słyszy modlitwę. Chrystus powiedział: „Jeśli o co prosić będziecie w imieniu moim, spełnię to” (J 14,14). Ponadto mówi: „Jeśli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a (...) uczci go Ojciec mój” (J 12,26). Jeśli żyjemy zgodnie z Jego słowami, każda cenna obietnica, którą nam dał, spełni się. Jesteśmy niegodni Jego łaski, lecz gdy przyjdziemy do Niego, przyjmie nas.

Jedynie wtedy gdy żyjemy w posłuszeństwie Jego Słowu, możemy spodziewać się wypełnienia obietnic Bożych. Psalmista mówi: „Gdybym knuł coś niegodziwego w sercu moim, Pan nie byłby mnie wysłuchał” (Ps 66,18). Jeśli jesteśmy posłuszni tylko częściowo, Jego obietnice w naszym życiu nie spełnią się.

Słowo Boże wspomina o specjalnej modlitwie o uzdrowienie chorego. Przedłożenie Bogu takiej modlitwy jest aktem uroczystym i nie może się odbyć bez wnikliwego rozważenia tego, o co prosimy. W wielu wypadkach modlitwa o uzdrowienie chorego, którą uważa się za modlitwę wiary, nie jest niczym innym, jak zarozumiałstwem.

U wielu osób przyczyną chorób są nałogi. Osoby te nie żyją zgodnie z prawem natury i zasadami ścisłej wstrzemięźliwości. Inni lekceważą prawa zdrowia przez złe nawyki w jedzeniu i piciu, ubieraniu i pracy. Często pewne nałogi są przyczyną osłabienia umysłu i duszy. Czy te osoby mogą otrzymać błogosławieństwo zdrowia, gdy będą kontynuować niebezpieczne przestępowanie praw Bożych, fizycznych i duchowych, przypuszczając, że skoro Bóg uzdrowił ich w odpowiedzi na ich modlitwę, to w dalszym ciągu wolno stosować im szkodliwe praktyki i zaspokajać apetyt bez ograniczenia? Gdyby Bóg dokonał cudu w przywróceniu takim osobom zdrowia, sam by je zachęcił do dalszego brnięcia w grzechu.

Daremna to praca uczyć ludzi patrzenia na Boga jako na lekarza, nie ucząc ich jednocześnie wyzbicia się praktyk szkodliwych dla zdrowia. Aby w odpowiedzi na modlitwę otrzymać błogosławieństwo, trzeba przestać źle czynić, a zacząć czynić dobrze. Trzeba żyć w harmonii z prawem Bożym, zarówno fizycznym, jak duchowym.

### **Wyznanie grzechu**

Tym, którzy pragną modlić się o powrót do zdrowia, należy wytłumaczyć, że przestępowanie Bożych praw, tak fizycznych jak i duchowych, jest grzechem, że chcąc otrzymać błogosławieństwo Boże, trzeba wyznać grzech i otrzymać odpuszczenie.

Pismo Święte nakazuje: „Wyznawajcie tedy grzechy jedni przed drugimi i módlcie się jedni za drugich, abyście byli uzdrowieni” (Jk 5,16). Temu, kto prosi o modlitwę o swoje zdrowie, powiedzmy tak: „Nie potrafimy czytać w sercu, nie znamy tajemnic twojego życia. Są one znane tylko tobie i Bogu. Jeśli żałujesz za grzechy, powinienes wyznać je”. Grzech, który tylko nas dotyczy, należy wyznać Chrystusowi, jedynemu pośrednikowi między Bogiem a człowiekiem. Dlatego, „jeśliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy” (1 J 2,1). Każdy grzech jest obrazą Boga i Bogu ma być wyznany w imię Jezusa Chrystusa. Każdy jawny grzech musi być publicznie wyznany. Za zły czyn wobec bliźniego powinno się u pokrzywdzonego szukać przebaczenia. Jeśli ci, którzy szukają zdrowia, są winni oszczerstw, jeśli siali niezgodę w domu, sąsiedztwie lub w kościele, powodowali rozłam i waśnie, jeśli przez jakikolwiek zły przykład doprowadzili innych do grzechu, wszystkie te przewinienia powinny być wyznane przed Bogiem i tymi,

których obrażono. „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9).

Kiedy chory wyrównał wszystkie krzywdy, wtedy możemy potrzeby chorego przedstawić Panu w cichej wierze, pod natchnieniem Ducha Świętego. Bóg zna każdego z imienia i troszczy się o niego tak, jak by nie było nikogo więcej na ziemi, za kogo oddał swego umiłowanego Syna. Miłość Boża jest wielka i nie słabnie, dlatego należy skłonić chorego, aby zaufał Bogu i był dobrej myśli. Ciągła niepewność i troska powodują osłabienie i chorobę. Kiedy pozbędzie się przygnębienia i kłopotów, perspektywa wyzdrowienia będzie bliższa, ponieważ „oko Pana jest nad tymi, którzy (...) spodziewają się łaski jego” (Ps 33,18).

W modlitwie za chorego należy pamiętać, że „nie wiemy (...) o co się modlić, jak należy” (Rzym. 8,26), nie wiemy, czy błogosławieństwo, o które prosimy, będzie tym najlepszym. Dlatego powinniśmy modlić się: „Panie, Ty znasz wszystkie tajniki duszy. Ty znasz te osoby. Jezus, ich Orędownik, dał swoje życie za nich. Jego miłość do ludzi jest większa niż nasza. Jeśli to jest dla Twojej chwały i dla ich dobra, prosimy w imieniu Jezusa, przywróć chorym zdrowie. Jeśli to nie jest Twoją wolą, prosimy, niech łaska Twoja będzie nad nimi, a Twoja obecność niech ulży ich cierpieniom”.

Bóg zna koniec na początku, zna serca wszystkich ludzi, każdą tajemnicę duszy. Wie, czy ten, za którego zdrowie zanoszona jest modlitwa, będzie w stanie przetrwać doświadczenia, jakie na niego przyjdą, kiedy będzie żył. Wie, czy jego życie po uzdrowieniu będzie błogosławieństwem czy przekleństwem dla niego i otoczenia. Jest to powód, dla którego przedkładając nasze gorące prośby powinniśmy powiedzieć: „Nie moja, lecz twoja wola niech się stanie” (Łk 22,42). Jezus wypowiedział te same słowa, kiedy w ogrodzie Getsemane modlił się: „Ojcze mój, jeśli można, niech mnie ten kielich minie” (Mt 26,39). Jeśli były one właściwe dla Syna Bożego, o ile bardziej są odpowiednie w ustach błędzącego śmiertelnika!

Właściwie postępować — to przedstawić nasze pragnienia wszechmądrym Niebieskiemu Ojcu i z pełnym zaufaniem pozostawić Jemu decyzję. Wiemy, że Bóg słyszy nas, gdy prosimy zgodnie z jego wolą, lecz nasze prośby powinny mieć formę wstawiennictwa, a nie żądania.

Są przypadki, kiedy Bóg natychmiast działa w przywróceniu choremu zdrowia, jednak nie wszyscy chorzy bywają uzdrowieni. Zostają przeznaczeni na odpoczynek w Jezusie. Janowi na wyspie Patmos polecono napisać: „Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi” (Ap 14,13). Z tego wynika, że jeśli chory nie wraca do zdrowia, nie jest to jeszcze dowód braku wiary.

Wszyscy pragniemy natychmiastowej i przychylniej odpowiedzi na nasze prośby i zaczynamy tracić wiarę, jeśli przychodzi z opóźnieniem lub nie jest taka, jakiej pragnęliśmy. Bóg jest mądry i dobry i odpowiada na nasze modlitwy we właściwym czasie i we właściwy sposób. Chce dla nas więcej czynić niż tylko spełniać nasze prośby. Powinniśmy ufać Jego mądrości i miłości, a nie żądać ustępstw na rzecz naszej woli, powinniśmy spełniać Jego zamierzenia. Nasze pragnienia i interesy powinniśmy pozostawić

Jego decyzji. Doświadczenia, które wystawiają na próbę naszą wiarę, są dla nas korzyścią. Przez nie pokazujemy, czy jest prawdziwa i szczerą — polegającą na Słowie jedyne Boga, czy zależy od okoliczności — niepewna i zmienna. Doświadczenie wzmacnia wiarę, uczy cierpliwości. Pamiętajmy, że cenne obietnice zawarte w Piśmie Świętym są dla tych, którzy oczekują Pana.

Nie wszyscy to rozumieją. Wielu z tych, którzy szukają uzdrawiającej łaski Pana, chce mieć odpowiedź wyraźną i natychmiastową, gdyż inaczej wyobrażają sobie, że ich wiara jest niedoskonała. Z tej racji chorzy potrzebują mądrego wyjaśnienia. Nadal nie powinni zaniedbywać swoich obowiązków w stosunku do bliźnich i lekceważyć środków leczniczych, mogących przywrócić zdrowie.

Często kryje się niebezpieczeństwo zbłądzenia w tym, że wierząc w uzdrawiającą moc modlitwy chory boi się uczynić cokolwiek, co mogłoby wskazać na brak wiary. Zabiegając o uzdrowienie nie należy zaniedbywać uprządkowania swoich spraw i pozostawienia ich takimi, jakimi pragnęłoby się je widzieć przed śmiercią. Nie należy bać się wypowiedzenia słów zachęcenia lub rady, które chciałoby się przekazać w ostatnich godzinach swoim ukochanym.

Szukający uzdrowienia przez modlitwę nie powinni zaniedbywać stosowania środków leczniczych. Nie jest zaprzeczeniem wiary stosowanie lekarstw, które Bóg udostępnił, aby zmniejszyć ból i pomóc w walce o uzdrowienie. Nie jest zaprzeczeniem wiary współpraca z Bogiem i stwarzanie warunków bardziej sprzyjających wyzdrowieniu. Bóg obdarzył nas możliwością zdobycia wiedzy o prawach życia. Ta wiedza leży w naszym zasięgu. Powinniśmy wykorzystać każdą możliwość służącą przywróceniu zdrowia i współdziałać w harmonii z prawami przyrody. Kiedy modlimy się o zdrowie dla chorego, możemy działać z większą energią, dziękując Bogu za przywilej współpracy z Nim i prosząc Go o błogosławieństwo.

Słowo Boże sankcjonuje stosowanie środków leczniczych. Hiskiasz, król izraelski, był chory, a prorok Boży przyniósł mu poselstwo, że musi umrzeć. Król wołał do Pana i Pan go wysłuchał, i posłał wieść, że do jego życia będzie dodane piętnaście lat. Samo słowo Boga mogło uzdrowić Hiskiasza, ale polecono mu: „Niech wezmą plaster figowy i przyłożą go na wrzód, aby wyzdrowiał” (Iz 38,21). Przy innej okazji Chrystus posmarował błotem oczy niewidomego i rzekł do niego: „Idź i obmyj się w sadzawce Syloe (...). Odszedł tedy i obmył się, i wrócił z odzyskanym wzrokiem” (J 9,7). Te osoby mogła uleczyć pomoc Wielkiego Lekarza, jednak Chrystus użył prostego naturalnego środka.

Kiedy prosimy w modlitwie o uzdrowienie chorego, to, niezależnie od wyniku, nie tracimy wiary w Boga. Jeśli utracimy drogą nam osobę, przyjmijmy ten gorzki kielich, pamiętając, że ręka Boża podała go do naszych ust. Aby zdrowie zostało odzyskane, nie należy zapominać, że odbiorca łaski uzdrawiającej na nowo przyjmuje na siebie zobowiązanie wobec Stworzyciela. Kiedy Jezus oczyścił dziesięciu trędowatych, tylko jeden wrócił do Chrystusa i oddał Mu chwałę. Niech nikt z nas nie będzie jak tych dziewięciu, którzy w swoich sercach nie mieli wdzięczności dla Boga. „Wszelki datek dobry i wszelki dar doskonały zstępuje z góry od Ojca światłości; u niego nie ma żadnej odmiany ani nawet chwilowego zaćmienia” (Jk 1,17) (Ellen G. White, „Modlitwa za chorego”, *Śladami Wielkiego Lekarza*, Warszawa 2009, wyd. 6, s. 157-163).